

# GŁOS RADOMSZCZAŃSKI

ORGAN KW i KŁ POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 70 — ROK VII.

PNIEDZIAŁEK 12 MARCA 1951 ROKU.

CENA 10 GR.

## ZJAZD KOMUNISTYCZNEJ PARTII NIEMIEC nakreślił zadania w walce o pokój i o jedność Niemiec demokratycznych

**BERLIN (PAP).** — Agencja ADN donosi, że w Dueseldorfie ogłoszono następujący komunikat o Zjeździe Komunistycznej Partii Niemiec (KPD).

Z początkiem marca 1951 r. odbył się doroczny Zjazd KPD, w którym uczestniczyło 1.148 delegatów oraz 154 gości.

Komitet Centralny WKP(b) przysłał z okazji Zjazdu depeszę powitania, która została przyjęta przez delegatów długo niemiłkącymi owacyjami. Na Zjazd przybyli przedstawiciele bratnich partii z Chin, Polski, Rumunii, Bułgarii, Francji, Anglii, Włoch, Austrii i Holandii.

Delegaci powitali burzliwymi owacyjami członków Biura Politycznego SED z towarzyszami Wilhelmem Pieckiem i Walterem Ulbrichtem na czele, którzy zjawili się podczas narad.

Max Reimann w obszernym referacie pt. „Zadania KPD w walce o utrzymanie pokoju i o jedność Niemiec demokratycznych” — złożył sprawozdanie z działalności kierownictwa partyjnego.

W zakończeniu swego referatu Max Reimann oświadczył:

Nasze największe wysiłki skierowane były na:

- 1) niedopuszczenie do remilitaryzacji Niemiec Zachodnich i na wprowadzenie w życie uchwał Światowej Rady Pokoju.
- 2) wprowadzenie w życie programu zjednoczenia Niemiec przez utworzenie ogólnoniemieckiej rady ustawodawczej.
- 3) zawarcie traktatu pokojowego jeszcze w roku 1951 z tym, by trak-

tat ten przewidywał wycofanie wszystkich wojsk okupacyjnych z ciągu roku.

4) jedność działania w walce przeciwko remilitaryzacji, w walce o pokój, o zjednoczenie, demokratyczne Niemcy, o prawa społeczne mas pracujących.

5) wzmocnienie naszej partii, jako jedynej partii w Niemczech Zachodnich, która prowadzi konsekwentnie wielką walkę naszego narodu — o pokój, jedność, demokrację.

Podczas dyskusji, w której uczestniczyli delegaci oraz w przemówieniach powitalnych gości — podkreślano wielokrotnie wielką odpowiedzialność polityczną, jaka ciążyła na komunistach Niemiec Zachodnich za utrzymanie pokoju w Europie. Od skutecznej walki przeciwko remilitaryzacji, od skutecznej walki o zawarcie traktatu pokojowego w roku 1951 zależy w decydującym stopniu utrzymanie pokoju i — tym samym — życie naszego narodu i narodów europejskich.

Walter Ulbricht zwrócił uwagę na poważne niebezpieczeństwo wojny i wskazał drogę, jaką naród niemiecki musi wybrać, by usunąć to wielkie niebezpieczeństwo. Ulbricht zaznaczył, że warunkiem powodzenia pracy KPD jest związanie KPD z

masami i rozwinięcie KPD w partię nowego typu.

Zjazd partyjny uchwalił rezolucję, która w treści swojej pokrywa się z tezami, przyjętymi przez kierownictwo KPD przed Zjazdem.

Zjazd postanowił wysłać depeszę z pozdrowieniami do Wodza i Naczelnicza Światowego Związku Pokoju — JÓZEFA STALINA.

Nadto Zjazd uchwalił tekst depeszy do Prezydenta Bolesława Bieruta. Wysłano również pozdrowienia do Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Francji.

Zjazd uchwalił również manifest do ludności Niemiec Zachodnich.

Następnie wybrano nowe kierownictwo partyjne i komisję rewizyjną. Przewodniczącym KPD wybrany został jednomyślnie Max Reimann.

WARSZAWA (PAP). — Za pośrednictwem Międzynarodowego Zrzeszenia Włóknarzy i Odzieżowców serdeczne pozdrowienia dla włóknarek i pracownic przemysłu odzieżowego w Polsce przesyłali chińskie towarzyski pracy.

W depeszy, podpisanej przez przewodniczącą Związku Zawodowego Włóknarzy Chińskich Chem Shen-min czytamy:

„Z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet przesyłam w imieniu włóknarek chińskich robotnicom polskiego przemysłu włókienniczego i odzieżowego gorące pozdrowienia i życzenia ostatecznie zwycięstwa we wspólnej walce prowadzonej przez klasę robotniczą całego świata”.

## Prezydent NRD Wilhelm Pieck pozdrowia załogę Zakładów w Żychlinie

WARSZAWA (PAP). — Załoga Fabryki im. W. Piecka otrzymala od dyplomatycznej misji Niemieckiej Republiki Demokratycznej w Warszawie pismo, w którym z upoważnienia Prezydenta Niemieckiej Republiki Demokratycznej — Wilhelma Piecka, dziękuje ona załogę za nazwanie Jego imieniem zakładów w Żychlinie.

W liście tym czytamy m. in.: „Prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej widzi w tym ucieleśnienie ścisłego sojuszu bojowego, łączącego polską klasę robotniczą i cały naród polski z niemieckimi masami pracującymi i całym narodem niemieckim w walce o utrzymanie pokoju w Europie i zniweczenie planów wojennych imperialistów. Niemiecka klasa robotnicza świadoma jest tego, że walka swa o pokój i demokrację może zwycięsko prowadzić tylko w ścisłej współpracy ze Związkiem Radzieckim i klasą robotniczą Polski.

Niech nazwanie imieniem Prezydenta Wilhelma Piecka fabryki Waszej przyczyni się do dalszego wzmożenia tej wspólnej walki o demokrację i pokój i do zadziwiania ścisłych wzajemnych solidarności pomiędzy masami pracującymi naszych obu krajów”.

## Włóknarki chińskie do towarzyszek pracy w Polsce

WARSZAWA (PAP). — Za pośrednictwem Międzynarodowego Zrzeszenia Włóknarzy i Odzieżowców serdeczne pozdrowienia dla włóknarek i pracownic przemysłu odzieżowego w Polsce przesyłali chińskie towarzyski pracy.

W depeszy, podpisanej przez przewodniczącą Związku Zawodowego Włóknarzy Chińskich Chem Shen-min czytamy:

„Z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet przesyłam w imieniu włóknarek chińskich robotnicom polskiego przemysłu włókienniczego i odzieżowego gorące pozdrowienia i życzenia ostatecznie zwycięstwa we wspólnej walce prowadzonej przez klasę robotniczą całego świata”.

## Prezydent RP nadał wysokie odznaczenia przodującym w pracy kobietom

WARSZAWA (PAP). — Jak już podawaliśmy — Prezydent R. P. Bolesław Bierut nadał w związku z Międzynarodowym Dniem Kobiet wysokie odznaczenia państwowe 264 wyróżniającym się w pracy zawodowej i społecznej kobietom polskim. W dniu 8 marca Prezydent Rzeczy-

pospolitej Polskiej nadał odznaczenia państwowe dalszym 150 zasłużonym kobietom.

Ogółem odznaczonych zostało 414 przodujących robotnic, chłopek, pracowników umysłowych i gospodyń domowych.

## Debata budżetowa w Radzie Najwyższej ZSRR

**MOSKWA (PAP).** — W dniu 9 bm. na posiedzeniu Rady Związku ZSRR kontynuowano dyskusję nad projektem budżetu państwowego ZSRR na rok 1951. Deputowani zabierający głos w dyskusji, podkreślali, że budżet ZSRR jest budżetem pokojowej pracy twórczej, jest budżetem dalszego rozwoju ekonomicznego i kulturalnego, nieustannego wzrostu dobrobytu i kultury narodu radzieckiego.

Deputowani mówili o sukcesach budownictwa socjalistycznego, osiągniętych w różnych gałęziach gospodarki narodowej, wskazywali na po szczególne niedociągnięcia w pracy ministerstw i urzędów, zgłaszali wiele nowych propozycji.

**MOSKWA (PAP).** — W dniu 9 bm. na posiedzeniu Rady Narodowej kontynuowano dyskusję nad projektem budżetu państwowego ZSRR

na rok 1951. Deputowani, zabierający głos w dyskusji, podkreślali, że projekt budżetu na rok 1951 odpowiada żywotnym interesom wszystkich narodów kraju radzieckiego.

Deputowany Zimianin (Białoruska SRR) stwierdził m. in.:

Naród radziecki z radością przyjmie budżet państwowy ZSRR na rok 1951 jako dokument, którego cyfra są wyrazem polityki partii bolszewickiej i rządu radzieckiego, zapewniającej dalszy rozwój i rozkwit ekonomii socjalistycznej, dobrobytu i kultury wszystkich narodów ZSRR.

Deputowany Doduhodjew (Tadżycka SRR) oświadczył, że budżet państwowy ZSRR na rok 1951 odpowiada w pełni zadaniom dalszego budownictwa gospodarczego i kulturalnego wszystkich republik związkowych, w tej liczbie i Republiki Tadżyckiej.

## Naukowcy polscy w narodowym froncie walki o pokój i Plan 6-letni

WARSZAWA (PAP). — Pod przewodnictwem prof. Dembowskiego, przewodniczącego Polskiego Komitetu Obronców Pokoju i członka Światowej Rady Pokoju, odbyła się w siedzibie PKOP konferencja naukowców polskich, poświęcona omówieniu obrad 1 sesji Światowej Rady Pokoju i zadań, jakie z niej wynikają dla polskiego świata nauki.

W konferencji wzięli udział profesorowie: Bierzanek, Czetwertyński,

Jonscher, Kozłowski, Kaczorowski, Manteuffel, Michalowski, Lehr-Spławiński, Piekowski, Wierzbicki, Wasilkowski, Warchołowski, Węgięro i Zachwatowicz.

Prof. Dembowski naświetlił znaczenie historycznych uchwał sesji berlińskiej, która wystąpiła z jasnymi konkretnymi propozycjami przeciwdziałania konfliktom, zagwarantującym pokojowi świata, a w szczególności rezolucję w sprawie zawarcia paktu 5 mocarstw i zawarcia układu pokojowego ze zjednoczonymi Niemcami w r. 1951.

Po przemówieniu prof. Dembowskiego wywiązała się ożywiona dyskusja, w której głos zabierali prawie wszyscy obecni na konferencji.

Mówcy podkreślali konieczność zjednoczenia się w narodowym froncie walki o pokój i Plan 6-letni, występując zarazem z szeregiem konkretnych wniosków, zmierzających do ożywienia pracy komitetów obronców pokoju na wyższych szczeblach, a w szczególności w środowisku polskiego świata nauki.

Na zakończenie zebrani postanowili spopularyzować uchwały Światowej Rady Pokoju wśród naukowców polskich i w środowiskach uniwersyteckich oraz szerzej rozwinąć swoje kontakty ze światem naukowym za granicą, w celu zapoznania go z pokojowymi dążeniami narodu polskiego i rozpowszechnienia idei walki o pokój i braterstwo między narodami świata.

## 2,6 miliarda zł na ochronę zdrowia Z obrad Komisji Planu Gospodarczego i Budżetu

**WARSZAWA (PAP).** — Sejmowa Komisja Planu Gospodarczego i Budżetu rozpatrywała na posiedzeniu w dniu 9 bm. wydatki budżetowe na ochronę zdrowia, pomoc społeczną, kulturę fizyczną oraz renty i emerytury.

Na posiedzeniu obecny był wicepremier Korzycki oraz ministrowie Sztachelski i Rusinek.

Jak wynika z referatu pos. A. Krygiera (PZPR), wydatki budżetowe na te cele przewyższają w br. kilkakrotnie wydatki na obronę narodową. W porównaniu z rokiem ubiegłym suma prelimitowana na ochronę zdrowia wzrosła o 12 proc. i wyniesie ma 2,6 miliarda zł.

Wydatki na kulturę fizyczną i tu

rystycznie wzrosła w br. o 7,5 proc. i osiągnęła ponad 144 miliony zł.

Prelimitowane wydatki budżetowe na renty, emerytury i zasiłki ma ją wynieść w br. 5,5 miliarda zł.

**Pokojowy budżet Czechosłowacji**

**PRAGA (PAP).** — Na posiedzeniu Czechosłowackiego Zgromadzenia Narodowego minister skarbu J. Kabes złożył projekt prelimitarza budżetowego na rok 1951.

Minister Kabes podkreślił pokojowy charakter budżetu stwierdzając, że przeznaczony on m. in. 52,1 proc. wszystkich wydatków na rozbudowę gospodarki narodowej, 19,2 proc. — na opiekę społeczną i służbę zdrowia, 9,5 proc. na cele kulturalne oraz 6,3 proc. na cele obrony narodu wej.

Projekt prelimitarza budżetowego na rok 1951 został jednomyślnie przyjęty przez Zgromadzenie Narodowe.



Na uroczystej akademii w ZPB im. Stalina, z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet, zastępcą przewodniczącego Prezydium Rady Narodowej, tow. Mikołajczykowa, w imieniu Prezydenta RP, udekorowała krzyżami zasługi najwybitniejszego przodownika pracy.

Na zdjęciu — tow. Mikołajczykowa dekoruje popularną przodownicę pracy — tow. Maroszek

## Uroczysta akademie ku czci Karola Wójcika

**WARSZAWA (PAP).** — W 10 rocznicę bohaterskiej śmierci wybitnego działacza robotniczego, ofiarnego bojownika o wyzwolenie społeczne i narodowe polskich mas pracujących, Karola WÓJCIKA, odbyła się w Warszawie akademie ku jego czci.

Na akademie przybyli współtowarzysze pracy i walki Karola Wójcika, m. in.: członek KC PZPR tow. Dworakowski i minister Przemysłu Ciężkiego tow. Tokarski, jak również wdowa po Karolu Wójciuku.

Zebrani wysłuchali z uwagą przemówienia przewodniczącego KC PZPR tow. Dworakowskiego, który nakre-

ślił sylwetkę zasłużonego działacza SDKPiL i KPP.

Lud Warszawy — oświadczył tow. Dworakowski — budując stolicę, podnosząc siłę gospodarczą Polski i wzmacniając obóz pokoju, realizuje to, o co walczył i za co zginął Karol Wójcik.

Część oficjalną akademii zakończono no odśpiewaniem bojowego hymnu proletariatu — „Międzynarodówka”.

## Z całego świata

— OSŁO. W stolicy Norwegii odbyła się kolejna narada ministrów spraw zagranicznych Norwegii, Danii, Szwecji i Islandii. Porządku dziennego obrad nie opublikowano, jak jednak oświadczył duński minister B. Kraft „Dania przygotowuje się do rozszerzenia swej „zdolności obronnej”.

— TEL AVIV. Według doniesień prasy irackiej wszyscy robotnicy przemysłu naftowego przystąpili do strajku, domagając się podwyżki płac o 50 proc.

— KOPENHAGA. Rokowania han dlowe między Danią a Anglią o rewizję długoterminowej umowy, zakończyły się dla Danii fiaskiem, gdyż Anglii tłumaczyła się „trudnością gospodarki brytyjskiej”.

— RZYM. 10 bm. rozpoczął się strajk górników zagłębia węglowego Suleis na Sardynii.

— PARYŻ. W wielu miejscowościach Francji odbywają się wybory delegatów na Europejską Konferencję Robotniczą. Krajowy Komitet Przygotowań zakomunikował, że do tąd wybrano we Francji 50 delegatów.

— STAMBUL. Rząd Menderesa podał się do dymisji.

**Załoga Elektrowni Łódzkiej wezwana do współzawodnictwa**

**WARSZAWA (PAP).** — Ruch współzawodnictwa między kotłownią mi elektrowni o oszczędność węgla, za inicjowany przez załogę elektrowni „Szombierki” zatacza coraz szersze kręgi. Ostatnio współzawodnictwo o obniżenie zużycia węgla przy produkcji energii elektrycznej podjęli pracownicy Elektrowni Warszawskiej oraz elektrowni w Stalowej Woli.

Jednocześnie załoga warszawska wezwala do współzawodnictwa w zakresie oszczędności paliwa pracowników kotłowych Elektrowni Łódzkiej, a załoga ze Stalowej Woli obsługuje kotłowni przy Elektrowni Gdańskiej.

## Na apel gromady Splawie napływają masowe zobowiązania chłopów z całej Polski

**WARSZAWA (PAP).** — Kilkaset gromad woj. szczecińskiego, olsztyńskiego i katowickiego odpowiedziało już na wezwanie gromady Splawie do współzawodnictwa w starannym przeprowadzeniu wiosennej kampanii siewnej i podniesieniu wydajności z ha.

Poważne zobowiązania produkcyjne podjęły m. in. wszystkie gromady pow. Dębno w woj. szczecińskim. W gromadzie Szuclia mało i średniorolni chłopcy postanowili poprzez lepszą uprawę gleby oraz racjonalne stosowanie obornika i nawozów sztucznych podnieść wydajność z 1 ha pszenicy o 5 q, żyta o 4 q, jęczmienia i owsa o 3 q, a buraków cukrowych i ziemniaków o 30 q. Chłopi z Szuclicy postanowili ponadto tak rozwinąć hodowlę drobiu, aby w ciągu tego roku zwiększyć sprzedaż jego do gminnej spółdzielni o 600 kg w stosunku do roku zeszłego.

Chłopi z gromady Oborzany zobowiązali się zakończyć zasiewy do 15 kwietnia, uzyskać wyższe niż w roku ub. plony pszenicy z ha o 3 q, owsa o 3 q, jęczmienia o 2 q, ziemniaków o 10 q, buraków cukrowych o 15 q, a ponadto zespołowo zagospodarować pozostałe jeszcze odłogi. Gromada Sarbino w woj. szczecińskim, w odpowiedzi na apel chłopów

ze Splawia zobowiązała się podnieść plony buraków cukrowych z ha o 60 q, ziemniaków o 10 q oraz jak najwcześniej zakończyć siewy.

W woj. katowickim zobowiązania produkcyjne podjęła m. in. gromada Gorzyce w pow. rybnickim. Chłopi tej gromady postanowili podnieść plony żyta z 1 ha z 17 do 18 q, plony rzepaku z 10 do 11 q. Do współzawodnictwa wezwali oni sąsiadnia gromadę Olzę, która odpowiadając na wezwanie postanowiła podnieść plony pszenicy z ha z 15 do 17 q.

Gromada Wielka Łąka w pow. Wa brzeźno w woj. bydgoskim, po dokładnym przeanalizowaniu swoich możliwości, postanowiła podnieść zbiorczy z ha wszystkich zbóż kłosowych o 1,5 q, a ziemniaków przemysłowych o 25 q. Chłopi z tej gromady zobowiązali się ponadto zagospodarować zespołowo 60 ha odłogów.

We wszystkich rezolucjach i uchwałach, zawierających zobowiązania produkcyjne w odpowiedzi na apel Splawie, chłopcy podkreślają, że zwiększeniem produkcji rolnej pragną się przyczynić do przyspieszenia realizacji Planu 6-letniego w rolnictwie, a tym samym do utrwalenia pokoju światowego.

## Współzawodnictwo załóg POM

o sprawne przeprowadzenie akcji siewnej

**WARSZAWA (PAP).** — Przygotowując się do jak najlepszego wykonania tegorocznych zadań, pracownicy POM masowo włączają się do współzawodnictwa pracy.

Obok długookresowych zobowiązań indywidualnych traktorzystów, podejmowanych na apel traktorzysty Koniszewskiego z POM Pieck w woj. olsztyńskim i zobowiązań brygad traktorowych, do współzawodnictwa przystępują całe załogi POM. Te ostatnią formę współzawodnictwa zainicjowała załoga POM w Trzeboszowicach, podejmując zobowiązania produkcyjne na cały rok bieżący.

Podpisując umowę o współzawodnictwie, załogi obydwu POM zwróciły się z apelem do wszystkich POM w kraju o podejmowanie współzawodnictwa o przyspieszenie wiosennych siewów.

## Działania wojenne w Korei

**PEKIN (PAP).** — Komunikat naczelnego dowództwa koreańskiej armii ludowej z dnia 9 marca ogłoszony w Phenianie donosi:

Wojska ludowe w ścisłym współdziałaniu z oddziałami ochotników chińskich utrzymują mocno na wszystkich frontach zajęte dawniej pozycje. Na centralnym odcinku

wojska ludowe toczyły dnia 9 marca walki o znaczeniu lokalnym.

W rejonie Seulu oddziały armii ludowej zabiły i zranili 170 nieprzyjacielskich żołnierzy i oficerów, którzy usiłowali sforsować rzekę Hanggan. Zniszczono 1 czołg i przeszło 20 samochodów. Zestrzelono 2 samoloty nieprzyjacielskie.

## Ponad miliard złotych oszczędności dzięki upłynieniu remanentów

**WARSZAWA (PAP).** — W ubiegłym roku osiągnięto znaczne rezultaty w zakresie upłynienia remanentów.

Do produkcji wprowadzono niewykorzystane przedtem zapasy surowców, półfabrykatów i wyrobów gotowych — wartości ponad 1 miliard zł.

# U naszych przyjaciół!

## BUDOWA WYŻSZYCH UCZELNI W RFSRR

W miastach RFSRR buduje się obecnie 17 nowych budynków dla instytutów pedagogicznych i lekarskich. W r. ob. oddane zostaną do użytku nowe budynki dla instytutów pedagogicznych w miastach: Gorki, Iwanowo, Groznyj, Irkutsk, Stawropol i innych.

Dobiegają końca również prace nad budową nowych gmachów dla instytutów medycznych w Irkutsku, Woroneżu i w innych miastach Federacji Rosyjskiej.

## WIELKI ROZMACH RACJONALIZATORSTWA W CSR

Twórcza inicjatywa robotników wywiera coraz większy wpływ na podniesienie wydajności pracy w przemyśle czeskosłowackim. Tak np. w okręgu gottwaldowskim zgłoszono w roku ub. 7.541 pomysłów racjonalizatorskich. Z liczby tej zastosowano w produkcji 4.650 pomysłów, co przyniosło państwu 141.604.000 koron oszczędności.

## SZYBKI ROZWÓJ PRZEMYSŁU SPOŻYWCZEGO W ALBANI

Przemysł spożywczy Albanii z każdym rokiem osiąga coraz większe sukcesy. W roku ub. Albania wyprodukowała artykułów żywnościowych 7-krotnie więcej niż w roku 1938, zaś plan produkcji na rok bieżący przewiduje wyprodukowanie 8 razy więcej artykułów niż w 1945 r.

## 1.400.000 CZŁONKÓW W SZEREGACH TOWARZYSTWA PRZYJAZNI BULGARSKO - RADZIECKIEJ

W szeregach Towarzystwa Przyjaźni Bulgaro - Radzieckiej znajduje się obecnie 1.400.000 członków, t. j. około 20 proc. ludności całej Bulgarii. W roku ub. Towarzystwo zorganizowało 9.000 imprez artystycznych, na których obecnych było ponad 4.000.000 widzów.

# Strajki w koloniach francuskich Demonstracja przeciwko terrorowi w Maroku

**PARYŻ (PAP).** — Z Tunisu donoszą, że związkowcy zawodowcy ogłosili 24-godzinny strajk na znak protestu przeciwko terrorowi, stosowanemu przez francuskie władze kolonialne w Maroku wobec bojowników o wolność.

Komunistyczna Partia Tunisu wystosowała do rządu francuskiego i do rezydenta generalnego Francji w Maroku generała Juin depeşe, w której domaga się natychmiastowego wypuszczenia na wolność członków Komunistycznej Partii Maroka, aresztowanych za udział w manifestacjach antyfrancuskich.

**TEL - AVIV (PAP).** — Z Karaczi (Pakistan) donoszą, że około 100 tysięcy osób manifestowało tam pod hasłem walki przeciwko imperializmowi francuskiemu, angielskiemu i amerykańskiemu.

W Damaszku (Syria) przedstawiciele organizacji robotniczych potępili brutalne represje rządu francuskiego w Maroku, solidaryzując się z walką o niezależność narodu marokańskiego. We wszystkich fabrykach Syrii odbyły się w sobotę półgodzinne strajki na znak solidarności z ludem marokańskim.

## Na marginesie

### Z amerykańskiego ZOO

Jedna z wielkich amerykańskich wytwórni filmowych wpadła na pomysł na kręcenia filmu, poświęconego — ktożby zgadł? — hitlerowskiemu generałowi Rommelowi, b. dowódcy 7. zw. korpusu afrykańskiego. Film miał być nakręcony na terenie Francji i do współpracy technicznej zaangażowano, m. in. szereg filmowców francuskich. Francuzi przekonawszy się, że ów film p. n. „Lis na pustyni” ma być ułudziwie rehabilitacją, a nawet gloryfikacją hitlerowskiego zbrodniarza wojennego, odmówili katolicyzmu współpracy i przestali na ręce reżysera filmu — Hathaway'a pismo protestacyjne, wskazujące m. in. że Rommel — ubrewo fałszywym wersjom amerykańskim — nie tylko nie był przeciwnikiem reżimu hitlerowskiego, lecz na odwrót, wykazywał zawsze niezwykłą gorliwość, jako jego poplecznik i obrońca.

W roku 1914, Rommel, w randze pułkownika pisał i niszcząca wieść francuskie. W roku 1933, będąc majorem, entuzjastycznie zgłosił akces do hitlerizmu. W roku 1940, jako generał brał udział w inwazji na Francję. A jako marszałek prowadził działania wojenne przeciwko sołtantom w Afryce Północnej i pozostał w serdecznej przyjaźni z katem Parviza — gen. Stülpnaglem... Rzecz jasna, że takiej kreatury, jak Rommel, Francuzi nie chcą widzieć na ekranie i uważają, że należy mu się raczej miano „szakala”, niż „lisa”.

Posostaje w obrebie porównań zoolo gicznych należy stwierdzić, że w ogóle generałowie hitlerowscy postępowali w czasie wojny, jak krwiożercze, wygląd niale wilki; dzisiaj w okresie czułości amerykańsko-adenauerowskich i przycgotu omy „atlantyckich”, udają chytrych i przebiegłych lisów. Faktycznie są to psy lańcuchowe imperializmu amerykańskiego. Spasione dolarowym żarciem czekają na rozkaz suych panów z Wall-Street: Białego Domu, aby się rzucić na pokój młującą ludzkość...

Solidarna postawa narodów świata w obronie pokoju potrafi jednak znaleźć kaj i na uściekle psy wojenne i na ich panów.

B. D.

# ŻĄDANIE NARODÓW

Przez cały świat przechodzi bojowe hasło, wysunęte przez Światową Radę Pokoju. Narody domagają się podpisania paktu pokoju. Uchwała Światowej Rady Pokoju brzmi:

„Czyniąc żądanie żądaniom milio nów ludzi na całym świecie, bez względu na ich zdanie o przyczynach, powodujących groźbę wojny światowej;

w imię utrwalenia pokoju i zapewnienia bezpieczeństwa międzynarodowego;

żądamy zawarcia paktu pokoju między pięciu wielkimi mocarstwami — Stanami Zjednoczonymi, Związkiem Radzieckim, Chińską Republiką Ludową, Wielką Brytanią i Francją.

Gdyby rząd któregokolwiek z wielkich mocarstw odmówił spotkania w celu zawarcia paktu pokoju, będziemy uważali tę odmowę za dowód agresywnych zamierzeń tego rządu.

Wzywamy wszystkie kraje młujące pokój, by poparły żądanie w sprawie zawarcia paktu pokoju, paktu, do którego mogłyby przystąpić wszystkie państwa. Składamy swe podpisy pod tym apelem i wzywamy do podpisania go wszystkich ludzi dobrej woli i wszystkie organizacje, dążące do utrwalenia pokoju”.

Apel w sprawie paktu pokoju jest najważniejszą akcją, jaką narody prowadzą w walce przeciwko ludobójczym planom podpalaczy świata. Pakt pięciu wielkich mocarstw, odpowiedzialnych za utrzymanie pokoju, to fundament pokoju, to baza, na której mogą być rozwiązane wszystkie konflikty światowe.

Dlaczego apel w sprawie paktu pokoju ma tak doniosłe znaczenie dla ludzkości? Kilka jest tego przyczyn.

Apel w sprawie paktu pokoju chwyciła sedno zagadnienia. Mobilizuje on ludzi do walki o to, by rządy mocarstw imperialistycznych dały wyraźną odpowiedź na pytanie, które stawiają im gniewne setki milionów ludzi: „Do czego dążycie? Czego chcecie? Jeśli chcecie pokoju

— zawrzyjcie pakt pokoju, którego domagają się narody i który tylo krotnie proponował wam Związek Radziecki”.

Uchylenie się od zawarcia paktu pokoju — to przyznanie się jawne i głośne do zamiarów agresji. Zadane wykryty, żadne kłamstwa i żadne sztuczki imperialistycznych awanturników nie tu nie pomogą. Odpowiedź musi być jasna: tak albo nie.

Walka narodów o podpisanie paktu pokoju musi pociągnąć za sobą następstwa decydujące dla losów ludzkości. Jest to bowiem walka o zaprzestanie rzucań dziesiątków miliardów dolarów na zbrojenia, jak to czyni rząd Stanów Zjednoczonych i rządy od niego zależne;

o niedopuszczenie do wskrzeszenia hitlerowskiego Wehrmachtu, o zaprzestanie szczytu i podjudzania odwetowców niemieckich, o sprawiedliwe ukaranie hitlerowskich zbrodniarzy wojennych;

o zaprzestanie wojny w Korei i wycofanie wojsk obcych z tego kraju;

o zaprzestanie wszystkich innych „brudnych wojen”;

o rozwiązanie paktów agresji, jak na przykład pakt atlantycki, o powrót do zasad Karty Narodów Zjednoczonych.

To, jednym słowem, jest walka o pokojowe współzycie i współpracę narodów, o usunięcie groźby wojny.

Dlatego to właśnie Światowa Rada Pokoju postawiła jako główne zadanie apel w sprawie paktu pokoju. Jak w roku ubiegłym apel Szetkołowski w sprawie zakazu uży ciu broni masowego zniszczenia, tak dzia — z jeszcze większą siłą i jeszcze większym zrozumieniem znacze

nia i skuteczności żądania narodów — apel w sprawie paktu pokoju wywołuje tak gorący odzew jak na całym świecie.

Pokój jest w rękach narodów. „Pokój zostanie utrzymany i utrwala ny — jeżeli narody ujmą w swe ręce sprawę utrzymania pokoju i będą bronili jej do końca”.

Walka o pakt pokoju jest walką narodów o utrwalenie pokoju.

## Przed sesją francuskiej Rady Obrońców Pokoju

**PARYŻ (PAP).** — 18 marca rozpoczęcie się w Paryżu sesja Krajowej Rady Obrońców Pokoju. Porządek dzienny przewiduje: 1) Podjęcie kroków dla zorganizowania kampanii zbierania podpisów pod Apelem w sprawie Paktu Pokoju między pięciu wielkimi mocarstwami; 2) wzmoczenie kampanii przeciwko remilitaryzacji Niemiec Zachodnich i 3) zorganizowanie w całym kraju kantonalnych kongresów obrońców pokoju.

## Wręczenie państwowych nagród artystycznych za rok 1950

10 bm. w Muzeum Narodowym w Warszawie odbyła się uroczystość wręczenia przyznanych przez Prezydium Rządu Państwowych Nagród Artystycznych za rok 1950.

Wręczenia dyplomów nagród państwowych dokonał wiceminister kultury i sztuki tow. Wł. Sokorski, w obecności przedstawicieli: KC PZPR, CRZZ, organizacji społecznych i kulturalnych.



Siewy śmierci

# Tito wykonawca planów Pentagonu na Bałkanach

Klika faszystowska Tito-Rankowicza urządziła niedawno w górach Bośni manewry swojej armii. Na nowo te przybyli przedstawiciele Pentagonu (ministerstwa wojny USA) i attaches wojskowi krajów-uczestników paktu atlantyckiego.

Demonstracyjna inspekcja dywizji ti towskich przez generację amerykańską jest jeszcze jednym dowodem, że władcy belgradzcy występują teraz zupełnie otwarcie w roli pachołków grabieżczych imperialistów.

Przygotowując w przypisywanym tempie misję armatnią, banda Tito przeistacza jednocześnie Jugoslawię w bazę wojenną przeciwko Związkiowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej — oto, do czego dążą grabieżcy z Wall-Street.

Po dokonaniu zbrodniczej agresji w Korei, interwencji amerykańscy usiłują rozszerzyć ramy agresywnego paktu atlantyckiego. Ostatnio dyplomaci De partamentu Stanu i generałowie Pentagonu gwałtownie starają się skierić blok śródziemnomorski, w którym jed no z głównych miejsc przeznacza się ti towskiej Jugosławii.

Belgradzcy pomocnicy podlegają wojennych działają w tym samym kie runku. W końcu roku ubiegłego titow cy zawarli sojuszy wojskowy z greckimi monarcho-faszystami; dobiegają końca negocjacje w sprawie sojuszu wojsko wego faszystowskiej klikki Tito z rządem Ankarą, który ze swej strony po zostaje w sojuszu wojskowym z Atena mi. Jak podaje Rzymska Agencja In formacyjna (ARI), w najbliższym czasie się rozpoczną negocjacje w sprawie interakcji między rządem włoskim i Tito. Agencja podkreśla, że Jugoslawia gra poważną rolę w planie „obrony” basenu Morza Śródziemnego, „spozraj dzonym w Waszyngtonie pod bezpo średnim kierownictwem Eisenhowera”.

Dostarczając sprzętu wojennego bel gradzkiemu faszystom, monopoliści Wall Street, usiłują wypompuwać z Jugosla wii jak najwięcej cennych surowców strategicznych. Droga stosowania nier woltowej pracy ludności, titowcy zwią zają wydobycie miedzi, cynku, ołowiu.

Naród Jugosławii doskonale uświada mia sobie zgnębne skutki titowskiej poli tyki zbrojnej. Występując w tym spo sób coraz bardziej zdecydowanie prze ciwko przekształcaniu kraju w bazę amerykańskich agresorów i demaskuje wojenne machinacje władców faszys towskich. „NA POKÓJ SIĘ NIE CZE KA, POKÓJ TRZEBA ZDOBYC” — pod tym hasłem paroci jugosłowiań scy prowadzą walkę przeciw titowskiej bandzie zługosów imperializmu.

W świetle powyższych faktów staje się zupełnie zrozumiałe, dlaczego wład cy belgradzcy na początku roku bieżą cego pośpiesznie przeforsowali w Skup szczywie uchwałę o zaprzestaniu stanu wojny z Austrią i wkrótce potem roz poczeli pertraktację z neofaszystowskim rządem Figla o nawązanie sto sunków dyplomatycznych.

W jakim celu imperialiści amerykański

# Osiągnięcia polskich kolejarzy podsumowała konferencja w Szczecinie

**SZCZECIN (PAP).** — W Szczeci nie odbyły się w dniach 10 i 11 bm. obrady służb mechanicznych wszystkich Dyrekcji Kolei Państwowych. Tematem obrad było podsumowanie wyników długookresowego współzawodnictwa za 1950 rok w dziedzinie racjonalnego wykonystania parowozów, zwiększenia ich dobowego przebiegu oraz oszczędnego zużycia paliwa.

Analizując wyniki pracy służb mechanicznych PKP w 1950 r. podkreślono poważne osiągnięcia, uzyskane przez służbę mechaniczną w dziedzinie zwiększenia dobowego przebiegu parowozów wszystkich typów.

Zanotowano także poważne osiągnięcia w dziedzinie zwiększenia przebiegu międzyremontowego parowozów i w oszczędnej gospodarce cieplnej, w szybkościowych naprawach rewizyjnych oraz w walce z za nieczyścującym kotłami kamieniem wapiennym.

Służba mechaniczna PKP ma poważne wyniki w zmniejszeniu zużycia węgla. M. in. maszyniści Dyrekcji Szczecińskiej zmniejszyli zużycie węgla o 10 proc. Dalsze upowszechnie nie współzawodnictwa zapewni wykonanie zaplanowanej na rok bieżący obniżki zużycia węgla o 5,7 proc. w stosunku do roku ubiegłego.

Po dyskusji ogłoszono wyniki współzawodnictwa międzydyrekcyjnego za 1950 rok. Pierwsze miejsce we współzawodnictwie zajął Dyrekcja Gdańska, drugie i trzecie miejsce zajęły Dyrekcje Szczecińska i Wrocław.

Na zakończenie narady podjęto uchwałę zobowiązującą personel służ by mechanicznej PKP do umasowienia metod konserwacji kotłów parowozowych, zwiększenia przebiegu do bowego o 50 proc. w porównaniu z ubiegłym rokiem, przy równoczesnym zwiększeniu przewozu ilości towarów przez każdy parowóz.

# PRZEGLĄD TYGODNIA

Obrady paryskie przykuwają w wagę całego świata. Jakie wnioski nasuwają się z dotychczasowego przebiegu obrad? Oddajmy głos reakcyjnemu dziennikarzowi francuskiemu, Perlinax, który tak oto ocenił stanowisko z jednej strony delegacji radzieckiej, z drugiej — delegacji amerykańskiej, w której ogniu wlotką się przedstawiciele W. Brytanii i Francji. „Wierność dla Poczdamu” — tymi słowy okre ślił on propozycje delegata radzieckiego, Gromyko. „Żywią wybitną niechęć do jakiegokolwiek zmiany swej polityki w Niemczech” — ty mi słowy określił Perlinax wystą pienia przedstawicieli USA.

Wiernością dla Poczdamu jest wysunięcie przez delegata radzieckiego wniosku, aby pierwszym punktem obrad wielkiej konferencji była sprawa wykonania przez 4 mocarstwa porozumienia poczdamskiego w sprawie demilitaryzacji i nie dopuszczenia do remilitaryzacji Niemiec.

Natomiast niechęć imperialistów amerykańskich do jakiegokolwiek zmiany swej polityki w Niemczech znalazła wyraz w propozycjach zmierzających do przesunięcia sprawy remilitaryzacji Trizonii. Dziennik radziecki „Prawda” w korespondencji z Paryża, mianem „trzęsiej drogi” dyplomacji ame rykańskiej nazywa postawę delegacji amerykańskiej i stwierdza, że w wypadku gdyby nie udało jej się uniknąć zwolnienia Rady Minis trów Spraw Zagranicznych, usiłuje ona „sformułować jej porządek dzienny tak mgliście, aby potem można było, jak mówią Francuzi — „utopić rybę w wodzie”, pogadać o wszystkim i jednocześnie o niczym, uchylić się natomiast od głównego zagadnienia — proble mu wykonania układu poczdamskiego w sprawie demilitaryzacji Niemiec”.

## O PAKT POKOJU

Cały świat obiegło nowe hasło bojowe i nowe zadanie postawio

ne narodów przez sztab ruchu o brońców pokoju — Światową Radę Pokoju. Jest nim apel, domaga jący się zawarcia Paktu Pokoju pomiędzy pięciu wielkimi mocarstwami.

Narody z głębokim zrozumieniem powitały apel, widząc w zawarciu Paktu Pokoju przez wielkie mocarstwa niezwykle doniosły krok na drodze utrwalenia pokoju. Pod apelem o Pakt Pokoju znajdują się setki milionów podpisów ludzi róż nego przekonań politycznych, róż nego pochodzenia, różnego koloru skóry, różnych wyznań.

„Nie ulega wątpliwości — pi sze „Prawda” — że akcja zbiera nia podpisów pod Apelem o zawar cie Paktu „Pokoju” przeistoczy się w olbrzymią kampanię międzynaro dową o rozmachu, nie mającym precedensu w dziejach”. Już dziś z wielu krajów, małych i dużych, jak z Holandii i Francji, nadocho dzą wiadomości, że mieszkańcy spontanicznie zaczynają zbierać podpisy lub udają się do miejscow ych komitetów obrońców pokoju, by wyrazić swą wolę jak naj szybszego złożenia podpisu pod Apelem w sprawie Paktu Pokoju.

## BUDŻET POKOJU

Narody pragną pokoju, pragną w spokoju pracować, pomnażać bogactwa swoich krajów, żyć coraz lepiej i szczęśliwiej. Pragną, by ich dzieci mogły z pełną ufnością patrzeć w przyszłość. Gwiazdą przewodnią narodów w walce prze ciwko podpalaczom świata jest przykład Związku Radzieckiego.

Zgłoszony na II sesji Rady Naj wyższej ZSRR projekt preliminarza budżetowego na rok 1951 wska zuje, do czego zdolna jest pokojo wa twórcza praca narodu. Radziec ki budżet na rok 1951 — budżet rozkwitu, potęgi państwa i wciąż rosnącego dobrobytu — stanowi jeszcze jeden dowód pokojowej polityki Związku Radzieckiego, po

lityki, za którą stoją setki milio nów prostych ludzi na świecie.

## KRYZYSY WŚRÓD LOKAJÓW

Ostatnio obrady Światowej Rady Pokoju wykazały, że front o brońców pokoju staje się z każdym dniem bardziej zwarty organiza cyjnie, z każdym dniem bar dziej sprężysty. Nie można tego natomiast powiedzieć o fron cie podlegaczy wojennych. Ostatni tydzień dowiódł, że imperia liści amerykańscy mają nie lada kłopoty ze swymi podopiecznymi, że sprzeczności tak typowe dla wszelkich zbrodniarstw — bandyc kich szajek wciąż miotają obzem wojny, że imperialiści amerykańscy mają ręce pełne roboty od cią głego kłecenia różnych dziur w bloku wojny.

We Francji drugi już tydzień trwa kryzys rządowy. Bidault, Queuille, Molot i znów Queuille — czterech ludzi, należących do „starej gwardii” polityków amerykańskich — jak ich nazywa lud francuski — mówiących po francusku, próbują kolejno utworzyć rząd. Mimo nacisków ze strony ambasadora amerykańskiego, głównie między politykierami w sprawie podziału mandatów, któ re zamierzają przy pomocy oszu kańczej ordynacji wyborczej zagra bić, reprezentacji francuskich mas pracujących — Komunistycznej Partii Francji, nie ustają.

W Holandii niebawem doliczymy się już dziesięciu kandydatów, któ rym królowa powierza kolejno mi sję utworzenia rządu. A rządu jak nie ma tak nie ma.

We Włoszech de Gasperi'emu z coraz większym trudem udaje się spływać po powierzchni. „Dni rządu są policzone — pisze dziennik demokratyczny „Paese”, a dzien nik „Unita” zwraca uwagę na co raz większe trudności rządu przy uchwalaniu ustaw wojennych, pod kreślając, iż jest to „dopiero po-

# Queuille — zdrajca Francji tworzy nowy rząd

**PARYŻ (PAP).** — Jak już donosi liśmy, przywódca radykałów Henri Queuille, po otrzymaniu zapewnień że będą go popierały partie prawico we, stanął w piątek przed Zgrom adzeniem Narodowym, by ubiegać się o inwestyturę, czyli upoważnienie do tworzenia nowego rządu.

Queuille podkreślił w swojej de klaracji, że rząd jego podejmie kro ki dla przeprowadzenia reformy wyborczej i przycgotuje rewizję konstytucji. Z deklaracji Queuille'a nie widać, by zamierzał on uczynić cokolwiek dla uregulowania sprawy cen i plac. Jego rząd ma zamiar kon tynuować tę samą politykę w Afry ce Północnej i w Indochinach eo i poprzedniej rządy i tę samą politykę zagraniczną.

Queuille otrzymał inwestyturę 359 głosami przeciwko 206

## Szkolenie aktywu ZSCh w Radomszczańskim

W okresie od 10 marca do 10 kwietnia br. Powiatowy Zarząd ZSCh organizuje na terenie wszystkich gmin dwudniowe kursy-konferencje dla aktywu związkowego. Udział w szkoleniu weźmą przewodniczący i sekretarze gromadzkich kół ZSCh, przewodniczący Kół Gospodyń Wiejskich, kierownicy grup plantatorów i hodowców, kierownicy świetlic i przewodniczący Ludowych Zespołów Sportowych.

Kursy-konferencje mają na celu zaopiniowanie aktywu gminnego i gromadzkiego z najważniejszymi zadaniami Związku Samopomocy Chłopskiej w realizacji drugiego etapu Planu 6-letniego. Szkolenie prowadzić będą przedstawiciele Powiatowego Zarządu ZSCh w Radomsku. Objętych nim zostanie blisko 2.000 osób.

## Nadzwyczajna sesja PRN w Radomsku

W dniu 14 bm., o godz. 10, w sali obrad Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Radomsku, przy ul. Kościuszki Nr. 7, odbędzie się nadzwyczajna sesja Powiatowej Rady Narodowej.

Tematem obrad będą sprawy, dotyczące jak najsprawniejszego przeprowadzenia wiosennej akcji siewnej, zagadnienia walki z analfabetyzmem oraz organizacji kolonii letnich dla dzieci. Na sesji tej zreorganizowana zostanie również komisja rolnictwa i leśnictwa oraz przeprowadzony wybór sekretarza Prezydium PRN na miejsce ustępującego.

Przedstawiciel Powiatowego Przedsiębiorstwa Budowlanego złoży sprawozdanie z wykonania inwestycji w roku ubiegłym oraz przedstawi przebieg przygotowań do realizacji tegorocznych inwestycji budowlanych.

## Racjonalizatorzy Zakładów Przemysłu Chemicznego w Pabianicach

Klub racjonalizatorów w Zakładach Przemysłu Chemicznego w Pabianicach może wykazać się poważnymi osiągnięciami. W roku 1950 zgłoszono ponad 70 wniosków racjonalizatorskich, z których ogromna większość została wykorzystana w produkcji. Zastosowane pomysły racjonalizatorskie przyniosły nie tylko usprawnienie procesu produkcyjnego, ale przy sporych również zakładów poważne oszczędności. Zakłady dzięki zrealizowanym wnioskom uzyskały przeszło 170 tys. zł. oszczędności. W ubiegłym roku racjonalizatorom wypłacono premie i nagrody na sumę ponad 20 tys. złotych.

Najczynniejszymi racjonalizatorami są m. in. ob. Dumka, który skonstruował chłodnicę miedzianą ze złomu. Ob. Rabięga zastąpił igły metalowe igłami szklanymi. Racjonalizator ob. Growniński ulepszył suszarkę do barwników.

Czterej racjonalizatorzy ob. ob. Backer, Piotrowski, Tkaczyński, Grudziński wspólnie zastosowali ulepszenie przy produkcji barwników światłotrwałych.

W ruchu racjonalizatorskim żywy udział biorą także kobiety. M. in. ob. Anna Kłys ulepszyła i zastosowała ciemne tło pod palniki.

Wiele racjonalizatorów zgłosiło już nawet po kilka wniosków.

## Zapobieganie chorobom wśród dzieci

W związku z koniecznością wznowienia wysiłków dla polepszenia stanu zdrowotnego wśród dzieci, zostanie zorganizowana na terenie miasta i powiatu piotrkowskiego akcja uświadamiająca w tym kierunku w czasie od 20 do 31 marca br.

Akcja obejmuje wygłaszanie referatów i pogadanki dla społeczeństwa starszego, a zwłaszcza dla matek w zakładach pracy, w świetlicach robotniczych i gromadzkich, w ośrodkach zdrowia i w stacjach opieki nad matką i dzieckiem. Prelegentami będą pracownicy Służby Zdrowia.

Akcja ma na celu zaznajomienie jak najszerszych warstw społeczeństwa ze sposobami zapobiegania chorobom zakaźnym wśród dzieci.

Wydział Zdrowia Prezydium PRN, który będzie organizował akcję na terenie powiatu piotrkowskiego zwraca się do wszystkich terenowych ogniw organizacji społecznych o współdziałanie w tych wysiłkach.

Niezależnie od miejscowych poczynań Polskie Radio uwzględni w tym czasie w swym programie pogadanki, dotyczące profilaktyki chorób dziecięcych. Nadto będzie koportowany bogaty materiał propagandowy. (A)

## 107 hutników „Kary” posiada ogródki działkowe

Rada zakładowa huty „Kara” rozdzieliła dla użytkownika ziemię fabryczną między robotnikami w ramach akcji upowszechnienia ogródków działkowych. Ogródki pozostają nadal w rękach użytkowników, którzy już w dużym stopniu zagospodarowali swe działki.

Biorąc pod uwagę ilość ogródków, nosząca 107 działek, w stosunku do liczby robotników, trzeba stwierdzić, że huta „Kara” przoduje pod tym względem w Piotrkowie.

## Tow. Wacław Suski jest dobrym organizatorem grupy partyjnej

Wybory w grupach partyjnych w Tomaszowskich Zakładach Przemysłu Welnianego odbyły się miesiąc temu. Obecnie grupy te mają już na swym koncie pewne osiągnięcia.

Do dobrze pracujących należy grupa partyjna tow. Wacława Suskiego z oddziału skręcalni.



Wszyscy jej członkowie, w liczbie 11, pracują na jednym oddziale. Grupa partyjna tow. Suskiego bierze czynny udział w walce o lepsze wyniki produkcji i szybsze wykonanie planu w oddziale.

Członkowie grupy prowadzą pracę uświadamiającą o roli współzawodnictwa pracy w reali

zacji planów produkcyjnych. Grupa partyjna sprawiła, że robotnicy tego oddziału przeszli na wie lowarsztatowość. Obsługując do tychu dwa maszyny, dziś da ją sobie radę na trzech maszynach.

Ważnym zadaniem, które realizuje codziennie grupa tow. Suskiego, jest walka o lepsze wykończenie rezerwy produkcyjnych, przez lepszą organizację miejsca pracy, poprawę zaopatrzenia, rozwijanie racjonalizatorstwa oraz upowszechnienie doświadczeń przodujących robotników. Wiele uwagi poświęcają członkowie grupy partyjnej sprawie oszczędności surowców, zmniejszeniu odpadków oraz właściwej opiece nad maszynami.

Grupa partyjna tow. Suskiego prowadzi zdecydowaną walkę

## PCK przystępuje do szkolenia sanitarnego

Radomszczański Oddział PCK rozpoczął w tych dniach na terenie miasta szkolenie sanitarne w zakładach pracy oraz szkółkach. Do tej pory zorganizowane zostały kursy sanitarne w Radomszczańskich Zakładach Przemysłu Drzewnego, jak również w szkołach zawodowych typu licealnego. W najbliższym czasie urządną nie będącego rodzaju kursy w Zakładach Metalurgii, w Zakładzie Nr. 9, w podziemi krawieckiej „Czyn” i w Zjednoczonych Hutach Szkła. Szkolenie to z pewnością przyczyni się do podniesienia i ściślejzego przestrzegania warunków sanitarnych.

## Związki Zawodowe szkołą wykładowców

W dniach 6 i 7 bm. w sali PDK odbyło się seminarium dla wykładowców szkolenia delegatów socjalno-ubezpieczeniowych. Za jęcia prowadzili tow. tow.: A. Ostraszewski, S. Haine i Jan Pichoła. Omawiano zagadnienia ubezpieczeń i akcji socjalnej.

z absencją i spóźnieniem się do pracy i wypowiedziała zdecydowaną walkę lenistwom.

Jej członkowie świecą przykładem wzorowego przestrzegania socjalistycznej dyscypliny pracy.

Organizator grupy tow. Suski utrzymuje stały kontakt z majstrami, naradzając się z nimi nad sposobami pokonania trudności, włączających się przy realizacji planów produkcyjnych.

## Załoga piotrkowskiej Fabryki Beczek dąży do zwiększenia oszczędności

Fabryka Beczek w Piotrkowie, prowadzona przez Piotrkowskie Zakłady Przemysłu Drzewnego, jako oddział Nr 2, poważnie rozwinięła na swym terenie akcję oszczędnościową. Kierownictwo zakładu, podstawowa organizacja, rada zakładowa oraz cała załoga, zarówno w roku ubiegłym, jak i bieżącym starały się wykorzystywać wszelkie możliwości oszczędnościowe w zakresie produkcji.

Odpady z tarcicy debowej, dotychczas przydzielane pracownikom, jako deputat opłowy, są od ubiegłego roku starannie przebiegane i użytkowane, jako surowiec, który wysyła się do wytwórni parkietów.

Odpady żelazne nie są już sprzedawane Zbiornicy Centrali Odpadków Użytkowych, lecz od września r. ub. wykorzystywane przez pracowników, wykonujących obrotów do beczek, którzy w ciągu kilku dni każdego miesiąca pracują na zaoszczędzonym materiale. Kawałki przedmiotów, znane za odpady, obecnie nidzie się i wyrabia się z nich obręcze do beczek małowitazowych.

Zakład nie używa węgla. We giel zastępują z powodzeniem trociny. Pozostałości trocin sprzedaje się.

## Inwestycje Planu 6-letniego

### Radomsko otrzyma wodociągi i kanalizację

Jedną z najdotkliwszych bolączek mieszkańców Radomska, jest brak wodociągów i kanalizacji. Kanalizacja wprawdzie istnieje, lecz tylko na niewielu ulicach śródmieścia. Obecnie w Centralnym Biurze Projektów Architektonicznych w Warszawie opracowuje się projekty instalacji wodociagowych i kanalizacyjnych. Rozważa się możliwość sprowadzenia wody z rzeki Warty oraz budowę studzien artezyjskich.

W trzecim roku realizacji Planu 6-letniego Radomsko otrzyma zarówno kanalizację, jak i wodociągi. Inwestycje te w poważnym stopniu przyczynią się do poprawy warunków sanitarnych miasta.

Przy parafinowaniu nasycań beczek klejem, lub szkłem wodnym, przy użyciu smarów i oliwy zostały zastosowane na podstawie wieloletnich doświadczeń ściśle obliczone normy zużycia tych materiałów.

Jak wynika z powyższego, zakład wprowadził już poważne oszczędności, jednak istnieją jeszcze wielkie możliwości; obniżania kosztów produkcji.

W produkcji klepek beczkowych trzeba przejść z ręcznego cięcia na szybszą i bardziej ekono-

miczną pracę przy pomocy pił wahadłowych.

Odpadki debowe, nie nadające się, jako surowiec parkietowy, mogą być z powodzeniem wykorzystane przez przemysł zabawarski. Używanie ich na obal jest marnotrawstwem, zwłaszcza, że drzewo debowe stanowi surowiec bardzo wartościowy.

Wyzyskanie wszystkich istniejących jeszcze w zakładzie źródeł oszczędności pozwoli na dalsze zmniejszenie kosztów własnych produkcji w Fabryce Beczek w Piotrkowie. A.

## ZMP-owskie hasło siewu pokoju znajduje szeroki oddźwięk

Rzucone przez ZMP-owców z Lubanowa hasło siewu pokoju znalazło żywy oddźwięk w ZMP-owskiej organizacji naszego województwa. Do kół wiejskich ZMP coraz większą ilość młodzieży zwraca się o przyjęcie do szeregów organizacji młodzieżowej, aby pod jej sztandarem prowadzić walkę o pokój.

We wsi Skotniki, w powiecie łęczyńskim, kol. Szczyński wstępując do ZMP oświadczył: „Chcę razem z wami walczyć z kulactwem, które w mojej gromadzie szkodziło akcji planowego skupu zboża.”

Po wstąpieniu do ZMP kol. Szczyński zorganizował brygadę „lekkiej kawalerii”, która położyła poważne zasługi w akcji skupu zboża.

W PGR Wróble, w powiecie łęczyńskim, 10 młodych ludzi wstąpiło do ZMP, zobowiązując się przyspieszyć akcję siewną i wziąć udział w selekcji nasion siewnych. Podobne zobowiązanie podjęli również członkowie nowozorganizowanego kół w spółdzielni produkcyjnej w Bogudziecach, pow. sieradzki.

W powiecie wieluńskim powstały dwa nowe kół ZMP w gromadach: Stanisławów i Starzenie. W gromadzie Kuradze, pow. piotrkowski, utworzono dwa nowe kół

ZMP, których członkowie zobowiązali się naprawić 500 metrów drogi i współdziałać przy realizacji akcji siewnej. W gromadzie Szydłów członkowie ZMP zobowiązali się zorganizować do dnia 20 marca dwa nowe kół i wziąć czynny udział w akcji siewnej. W PGR Leszno, powiat łęczyński, 8 ZMP-owców postanowiło przygotować wszystkie maszyny, potrzebne do wiosennej akcji siewnej. Zorganizowali oni ZMP-owską „brygadę dnia i nocy”, która postanowiła, że w okresie nasilenia orki będzie pracować na dwie zmiany. W PGR Rąbnie, pow. łódzki, traktorysty ZMP-owcy: Patowski, Michalak i Bednarek zobowiązali się zaoszczędzić 800 kg paliwa i zaożyć 116 ha ziemi.

Podjmując hasło ZMP-owskiego siewu pokoju młodzież z terenu naszego województwa przygotowuje się do walki o przedterminowe zakończenie siewów wiosennych, o całkowite obsianie wszystkich gruntów, aby nie zabrakło ziarna.

S. Szczepański

## Konkurs dobrego czytania w radomszczańskich świetlicach ZMP

Powiatowy Zarząd ZMP i Powiatowa Komenda SP w Radomsku postanowiły zorganizować w najbliższym czasie konkurs dobrego czytania. W zajęciach konkursowych młodzież ZMP-owska czytać będzie „Jak harlowała się stal” oraz „Zorany ugor”. Konkurs rozpocznie się z dniem 1 kwietnia r.

## Uruchomiono poradnię przeciwalkoholową w Tomaszowie

W Tomaszowie została uruchomiona Poradnia Przeciwalkoholowa, przy ul. Armii Czerwonej 4, (budynek stacji pogotowia ratunkowego).

Poradnia czynna jest w poniedziałki, środy i piątki w godzinach od 16 do 17.

## RADIO

Program na dzień 12 marca 1951 r. 11.50 „Głos młodej kobiety”. 11.57 Sygnał i hejnał. 12.04 Dziennik. 13.25 Program dnia. 13.30 Aud. szkolna dla klas III i IV — „Wasiak Trubaczów”, słuchow. 13.50 Audycja ZNP. 14.30 Aud. szkolna dla klas V — VII. 14.50 Gra zespół Polańskiego. 15.30 Aud. dla świetlic dziecięcych — „Hallo, młodzi fizycy” — pag. 15.50 Aud. PCK dla chorych. 16.05 Piosenki Różyczki w wyk. Z. Czernikowskiej. 16.35 (L) Reportaż aktualny. 16.45 (L) Aktualności łódzkie. 17.00 Wiadomości popul. 17.15 Muzyka ludowa. 17.45 Audycja dla młodzieży. 18.00 (L) „Włókniarze walczą o plan”. 18.10 (L) „Opera — jubilatka” — aud. st. muz. w oprac. B. Busiakiewicza. 18.35 (L) Pog. E. Paszkowskiej pt. „O podniesienie stanu zdrowotności łódzkiego świata pracy”. 18.45 (L) „Zakopiański skie mistrzostwo w oczach zawodniczek” — aud. w oprac. K. Wolskiej. 18.55 (L) Program lokalny na jutro. 19.00 „Wszelchnia Radiowa” — wykład z cyklu: „Przyroda” (1). 19.20 Koncert chóru PR. 19.40 Lekcja języka rosyjskiego. 20.00 Dziennik. 21.30 Muzyka i aktualności. 22.00 „Karol Marks w Karlsbadzie” — opow. 22.20 Koncert Orkiestry PR. 23.00 Ostatnie wiadomości.

## Zagadnienie propagandy poglądowej tematem ogólnopolskiej narady włóknarzy

10 bm. w Łodzi w sali centralnej ORZZ rozpoczęła się ogólnopolska narada włóknarzy w sprawie propagandy poglądowej w zakładach pracy. W naradzie tej bierze udział ponad 400 przedstawicieli zarządów oddziałów Związku Włóknarzy, przedstawicieli rad zakładowych, organizacji partyjnych, dyrekcji oraz przodownicy pracy z większych zakładów włókienniczych.

Naradzie przewodniczy tow. Dzikowska, zastępcą przewodniczącą Zarządu Głównego Związku Włóknarzy. W prezydium zasiadli m. in. tow. Bogusz z wydziału propagandy KC PZPR, tow. Trepczyński kierownik wydz. propagandy KE PZPR, tow. Bączkowski i tow. Mrozowska z CRZZ, tow. Toruńczyk z Ministerstwa Przemysłu Lekkiego oraz tow. Aniolkiewicz sekretarz Zarządu Głównego Związku Włóknarzy.

Referat o znaczeniu i formach propagandy poglądowej wygłosił tow. Bączkowski, przedstawiciel CRZZ. Mówca nawiązując do czasy wojny, najwazniejszych w chwili obecnej zagadnień dla narodu polskiego — do zagadnień walki o pokój i wykonanie Planu Sześcioletniego wskazał na znaczenie propagandy poglądowej w zakładach pracy. Propaganda poglądowa w zakładzie pracy ma za zadanie wykręcać i wskazywać na ukryte rezerwy danego zakładu, zwalczając bumelantwo i brakorobstwo, stawiając za wzór załogi przodujących robotników, zapoznawając ogół z ich metodami pracy, informować o przebiegu walki o plan we wszystkich oddziałach fabryki.

W pracy na tym odcinku najwięcej winien być udział organizacji

## W brygadach ZMP młodzież przygotowuje się do zawodu

Powiatowa Komenda Powszechna, Organizacji „Służba Polsce” w Radomsku, przyjmuje zapisy młodzieży na 6-miesięczne kursy szkolenia zawodowego, które prowadzone będą w brygadach ZMP-owskich.

Szkolenie w brygadach rozpocznie się 16 kwietnia i trwać będzie 6 miesięcy. Młodzież zdobyć może kwalifikacje w zawodzie murarskim, stolarskim i elektrotechnicznym oraz w dziedzinie hydrauliki okrętowej.

Do brygad szkoleniowych przyjmowani są kandydaci pochodzenia robotniczo-chłopskiego, posiadający wykształcenie w zakresie 6 klas szkoły podstawowej.

Blizszych informacji udziela i zapisy przyjmuje Powiatowa Komenda SP w Radomsku, ul. Kościuszki Nr. 7.

## Szkodników gospodarczych z Masłowic spotkała zasłużona kara

9 b. m. w Radomsku Sąd Wojewódzki rozpatrywał w trybie dorocznym sprawy o szkodniki gospodarcze, których naraził spółdzielczość wiejską na olbrzymie straty materialne, podważając zaufanie jakim darzą chłopci i średniorolni ciagle się rozwijające i coraz lepiej służące interesom wsi — gminne spółdzielnie „Samopomoc Chłopska”. Na ławie oskarżonych zasiadli byli pracownicy gminnej spółdzielni w Masłowicach powiatu radomszczańskim: Zygmunt Sosniński, pełniący funkcje kierownika handlowego, Franciszek Sobiński, kasjer, Czesław Kluzka, główny księgowy oraz siostra jego Zofia Kluzka, kierowniczka sklepu.

Szkodnicy ci, traktowali powierzone im stanowiska jako źródło dochodu osobistego, nie licząc się wcale z interesami chłopstwa pracującego. W wyniku ich przestępczej działalności zaopatrzenie gminy Masłowice posiadało ciągle poważne braki. Bywały nawet okresy czasu, kiedy gminna spółdzielnia w Masłowicach nie dysponowała żadnymi środkami obrotowymi, skutkiem czego nie mogła zakupić nowych towarów, na które czekał pracujący chłop.

150 tys. zł. niedoboru (według nowego walutu) oto skutki wrogiej i szkodliwej roboty saboteżystów. Zygmunt Sosniński, notoryczny alkoholik, sam kradł towary i umożliwiał kradzież przewożąc je furmanom. Franciszek Sobiński, korzystając z chaosu, jaki panował w gminnej spółdzielni, ukradł z kasy około 6 tys. zł. Zofia Kluzka kradła wszelkiego rodzaju towary ze sklepu, a pomagał jej w tym Czesław Kluzka, który jako główny księgowy, niszczył dokumenty, obciążając sklep, kierowany przez nią. Nadużycia obojga sięgają sumy 18 tysięcy zł.

Prokurator domagał się surowej kary dla oskarżonych, stwierdzając, że współuczestnicy handlu wiewski spotyka się z ostrymi atakami wroga klasowego, który wszystko czyni, ażeby dezorganizować w nim pracę i pod-

wyżycieństw, zwycięstw całego narodu polskiego, złączonego wspólną walką o pokój i Plan Sześcioletni.

Na porządku dzisiejszych obrad znajduje się dyskusja nad referatem i zebranymi doświadczeniami z widzowanymi wczoraj zakładów, podsumowanie dyskusji oraz uchwała lenie wytycznych dalszej pracy. (Kz.)

## Narada wytwórcza w Zakładach Spożywczych w Woli Krzysztoporskiej

W Zakładach Spożywczych w Woli Krzysztoporskiej urządzane są systematycznie narady wytwórcze. Na naradzie, która od była się w tych dniach, zebrani wyczerpująco omówili plan pracy poszczególnych działów fabrycznych na miesiąc marzec br., jak również przeanalizowali wypełnienie planu w miesiącu ubiegłym. Rozpatrzono także przyczyny niewykonania niektórych prac, ustalonych na miesiąc luty.

Jak wynika ze złożonych sprawozdań, remont przyczepy nie został przeprowadzony z powodu braku łożysk. W drożdżowni nie naprawiono dwóch okien z braku okuć okiennych. Nie dokonano również gruntownego przeglądu generatora. Zostało to dokonane dopiero w pierwszych dniach marca br.

## Nowa spółdzielnia pracy w Piotrkowie

Została uruchomiona w Piotrkowie nowa Spółdzielnia Pracy „Introligator” z siedzibą przy ul. Szewskiej 4 (w dawnym lokalu „Piotrkowianki”). Spółdzielnia, użytkując drukarnię przy ul. Stalina 71, wykonuje wszelkie prace, wchodzące w zakres drukarnstwa i introligatorstwa.

## Narada wytwórcza w Zakładach Spożywczych w Woli Krzysztoporskiej

Na podkreślenie zasługuje fakt, że w Zakładach Spożywczych w ciągu całego 1950 roku i do chwili obecnej nie miał miejsca ani jeden wypadek awarii. Nad ciągłością produkcji i konserwacją maszyn czuwają tu stale: podstawa wa organizacja partyjna, rada zakładowa oraz kierownik warsztatów, tow. Wołuczuk. (B)

## Koło LK w Bujnicach ożywia swą działalność

Członkinie kół Ligi Kobiet w gromadzie Bujnice, gminy Gorzkowice, na odbytym zebraniu postanowiły w ramach czynności społecznych zwiększyć liczbę członkiń kół, uporządkować obejścia swych domów i podnieść hodowlę drobiu.

Należy podkreślić, że liczące obecnie 40 członkiń kół Ligi Kobiet w Bujnicach rozwija ożywioną działalność. W dniu 3 marca br. odbyło się tu zakończenie 3-miesięcznego kursu kroju i szycia, który ukończyło z wynikiem zadowalającym 30 gospodyń wiejskich.

# 20 LAT temu

Co pisała prasa łódzka w dniu 12 marca 1931 r.

## MASOWE REDUKCJE PENSJI URZĘDNICZYCH

Pocztowa Kasa Oszczędności, Bank Rolny, Bank Gospodarstwa Krajowego i szereg innych instytucji finansowych powiadomił swych urzędników o obniżeniu wszystkich pensji o 10 procent.

## PIASKIEM W OCZY NĘDZARZOM

Wobec katastroficznej sytuacji gospodarczej Łodzi, wobec rosnącego bezrobocia i nędzy — gazety łódzkie zaczęły sypać obietnicami. Pod wielkimi tytułami: „Amerykanie budują domy dla robotników łódzkich”, „Sezon budowlany będzie bardzo ożywiony!”, „Kryzys skończy się wkrótce!” — pisma podają, że do Łodzi przybyło w ostatnim czasie kilku „tajemniczych” Amerykanów, którzy oglądają przed miastem łódzkie, wybierając wielkie place pod budowę domów dla robotników łódzkich. Każde z mieszkań robotniczych będzie liczyło po 2, 3 pokoje z kuchnią i wygodami — pisze „Republika”. „Jedna z największych kolonii robotniczych zostanie wybudowana na Bahutach, na miejscu nędznych lepiancek i ruder”.  
(Od redakcji) — Pisma sanacyjne

nie przypuszczają, że „proletariat” ich spełnia się po dwudziestu latach, że naprawdę powstawać będą w Łodzi kolonie i osiedla robotnicze, które wybuduje władza ludowa, bez pomocy „tajemniczych Amerykanów”.

## Z GŁODU, NĘDZY I BRAKU PRACY

36-letnia mieszkanka Piotrkowa — Józefa Tomalewska — przybyła przed kilku dniami do Łodzi w poszukiwaniu pracy. Tomalewska próżno kolołała do biur fabryk łódzkich — wszędzie spotykała ją odmowa.  
W dniu wczorajszym Tomalewska wyskoczyła z okna 3 piętra domu przy ul. Włocławskiej 12. Doznała ona złamania kręgosłupa.

Przy ul. Kątnej Nr 3 padł z wyczerpania i głodu 56-letni Otton Lange.

Przy ul. 11 listopada 90 padł z głodu i wyczerpania niejaki Nowakowski Feliks, mieszkaniec Ozorkowa. Nowakowski przybył do Łodzi w poszukiwaniu jakiegokolwiek zarobku. Nie jadł nic od trzech dni.

# Naród francuski wcieli w życie uchwały Światowej Rady Pokoju

(Korespondencja własna z Paryża)

— Ależ, proszę pani, pani się myli. Żaden rząd francuski nie odważyłby się uzbrajać Niemców, chyba, że zasiadaby w nim nie ministrowie, ale zdrajcy...

— Mały urzędnik, ani stary, ani młody, szczupły, w wytartej lecz czystej marynarce, potrząsa głową na progu swego mieszkania.

Na apel francuskich bojowników pokoju zerwała się w Francji fala protestów przeciw remilitaryzacji Niemiec Zachodnich. I znowu agitatorzy pokoju przebiegają schody wszystkich domów, przemierzają wszystkie drogi, jak podczas podpisywania Apelu Sztokholmskiego.

Pierwszy napotkany próg — to ignorancja. Drobniomieszczanie przecierają oczy i potrząsają głowami. Powiadają „pani się myli”, popiechają z grzecznością nie wypada im po wiedzieć „pani nas oszukuje”. Czytują oni reakcyjne dzienniki, trzy razy dziennie słuchają audycji rządowych. Najprostsze fakty są obłożone skorupą kłamstw. A zadaniem obrońców pokoju jest wyłuskać prawdę z tych wszystkich fałszerstw.

— Armia „zachodnia” z udziałem Niemców?

Wahają się. Oczywiście, rozumieją, że byłoby co najmniej dziwne, by synowie poległych bojowników o wolność Francji walczyli u boku katów hitlerowskich. Ale próbują odpowiedzieć za pomocą argumentów, którymi karmi ich oficjalna propaganda. „Jesteśmy zagrożeni, musimy się bronić”. Rozpoczyna się dyskusja. Kto taki im „zagroził”? Bojownicy pokoju w porządku chronologicznym wyliczają wszystkie etapy przygotowań wojennych Amerykanów, wszystkie propozycje pokoju i rozbrojenie ze strony Związku Radzieckiego.

Drobniomieszczanie nie bardzo się zachwyca Amerykanami. Oszukali go. Wie on, że w Bordeaux żołnierze, oficerowie, różni eksperci tłułka lustrą w barach, zaciepają kobiety na ulicach, odmawiają miejsca w tramwajach, zabraniają Francuzom o ciemnej skórze jeść w niektórych restauracjach, przebywać w hotelach. Wie też, że francuskie dzieci zostały wyrzucone z nowoczesnych szkół, by ustąpić miejsca okupantom.

Po nitce do kłębka drobniomieszczanie „odkrywa”, że rząd faktycznie uzbraja Niemcy, albo też popiera uzbrajanie Niemiec Zachodnich. Gdy Eisenhower miał po raz drugi przyjechać do Paryża, robotnicy fabryki Hotchkiss — Barrage postanowili zademonstrować przeciw spiskowi amerykańsko — hitlerowskiemu. Robotnicy Hotchkiss — Barrage wezwali do solidarności akcji wszystkich metalowców Paryża, wszystkich robotników, całą ludność. Potężna manifestacja w Champs Elysées miała swe źródło w sercu ludu paryskiego: w halach fabrycznych.

Rząd francuski dobrze pojął niebezpieczeństwo, jakie nosi w sobie burza protestów. I dlatego, gdy Eisenhower powtórnie zjawiał się w Paryżu, zastosowano starą praktykę jednego z najbardziej faszystowskich prefektów Paryża, Jean Chiappe.

Dziesiątki tysięcy policjantów uzbrojonych po zęby warowało u wyłotu Champs Elysées. Wszystkie pobliskie ulice, wyjścia metro, przystanki autobusowe — wszystko to było strzeżone. Gdy tylko pojawiła się jakaś mężczyzna lub kobieta skromnie ubrana, natychmiast dwóch lub trzech policjantów rzuciło się na nich i wypchało do samochodów. W ten sposób zatrzymano 3000 manifestantów. Lecz cały wieczór rozproszono grupy bez przerwy przemierzające jedną z najświetniejszych ulic Europy.

Aby jeszcze wyraźniej pokazać swą pogardę dla Francji, Departament

Stanu USA zażądał, by w Paryżu zostali przyjęci dwaj hitlerowscy generałowie, Speidel i Heusinger. Z chwilą gdy ogłoszono ich przyjazd, nawet drobniomieszczanie, który wahał się dotychczas położyć swój podpis pod protestem przeciwko remilitaryzacji Trizonii, ponieważ „wszyscy komuniści podpisują”, teraz dał upust swemu wzburzeniu. Amerykanie ustąpili. Posłali podpułkownika, którego nazwisko brzmi z francuska „von Mézieres”. Gazety zapewniały, że jest on „bardziej muzykiem, niż żołnierzem”. I przy tym nie okupował on Francji: po prostu walczył na „wyschodzie”; jest więc w sumie doskonałym przedstawicielem „zachodu”.

Organizacja byłych więźniów obozów niemieckich wydała apel do wszystkich patriotów: „Nie dopuścić do zniewagi pamięci naszych zamordowanych braci, do bezczeszczenia grobów naszych torturowanych bojowników”. Byli więźniowie wezwali lud do demonstracji.

Wieczorem w przeddzień demonstracji, w dzielnicy w której mieszkał, odbył się wiec przeciw remilitaryzacji Niemiec Zachodnich. Na wiecu tym przemawiała młoda kobieta. Wytatuowana liczbą na ramieniu, „pamiętka” z Oświęcimia, była jej legitymacja. W prostych słowach powiedziała:

„Mówią nam, „pulkownik von Mézieres to człowiek czarujący, bardziej muzyk niż żołnierz”. Komentując naszego obozu za każdym razem, gdy posyłał nowy transport do pieca, zwoływał orkiestrę obozową, złożoną z więźniów i kazał jej grać Bacha. Powieszono go po wyroku w procesie Bergen Belsen w roku 1945. Ale gdyby żył, może teraz kazano by nam witać go w Paryżu; on też był „bardziej muzykiem niż żołnierzem”.

Nazajutrz Plac Opery i okolice czarne były od mundurów policjantów. Tym razem wydano rozkaz przerwania ruchu na wielkich bulwarach, w głównych dzielnicach Paryża. Policja zamknęła metro. Ale gdy policja rozpedzała tłum na jednej stronie ulicy, na drugiej chodnik gromadziła się nowa grupa manifestantów. Z wszystkich ulic wyłaniały się jakby wyrosty z asfaltu postacie młodych chłopców, dziewcząt, pary i grupki, krzycząc: „Nie chcemy u siebie hitlerowców!” „Niech żyje pokój!”

Centrum Paryża opanowane było przez manifestantów. Policjanci zanurzali się raz po raz w tłumie, bili, kopali byłych więźniów, ubranych na demonstrację w pasiaki.

W tym samym dniu, w Pałacu Sprawiedliwości rozegrała się niezwykła scena. Yves Farge w towarzystwie innych bojowników o pokój, złożył na rece generalnego prokuratora Sądu Najwyższego skargę przeciw Plevenowi i Mochowi o zdradę stanu. Idea podjęcia tej akcji zrodziła się również w łonie ludu. Obrońcy pokoju nadali realne kształty temu, co zbierający podpisy codziennie słuchali z ust prostych ludzi. „Jeśli nasi ministrowie uzbrajają Niemcy, są oni zdrajcami!”

W kilka godzin po złożeniu tych skarg, długi pochód adwokatów w czarnych togach z białymi wyłogami, sędziów z przewodniczącym Sądu Najwyższego złożył wieniec pod pomnikiem poległych. Na wstęgu widniały słowa: „Tym, którzy zginęli, by nigdy już nie odrodził się militarizm i hitlerizm niemiecki!”

Tak oto we Francji, w kraju zajmującym szczególną pozycję w przygotowaniach wojennych agresorów, naród wcieli w życie postanowienia II Światowego Kongresu Pokoju i pierwszej plenarnej sesji Światowej Rady Pokoju.

Dominique Desanti.

## KOŁO SPORTOWE W ZAKŁADZIE PRACY

### VII. Rola aktywisty sportowego

Makarow w swoim podręczniku podaje bardzo znamienny przykład wychowawczej roli aktywisty sportowego w zakładzie pracy.

W maju 1943 r. w oddziale mechanicznym fabryki metalowej w Tule, wybrano na kierownika wychowania fizycznego sportowca — stachanowca, Arkadiusza Briwina.

Od czego zaczął on swoją pracę? Przede wszystkim przeprowadził ewidencję młodzieży, rozmawiał z każdym, ustalił kto się dawniej zajmował sportem i w jakiej sekcji chce obecnie pracować.

Do koła sportowego zgłosiło się 40 osób. Wszyscy zostali poddani badaniom lekarskim.

Wieczornymi na pracy Briwin z grupą aktywistów przygotował obok budynku fabrycznego boisko do gier i ćwiczeń. Po pewnym czasie skompletowano dwie drużyny siatkówki, które rozpoczęły ćwiczenia ściśle według ułożonego planu.

Praca bez aktywu — na jakim by to polu nie było — jest trudna. Jednak dobre zapoznanie się z zespołem gwarantuje zawsze zebranie od powiedniego aktywu.

Tak też postępował Briwin. Dowiedział się np. że jedna z robotnic, Maria Kusminowa, jest niezłą gimnastyczką. Chętnie też podjęła się o na kierownictwa grupa młodzieży pragnącej stworzyć sekcję gimnastyczną. Tokarz Lubiański liczył już 40 lat. Wprawdzie nigdy sam nie uprawiał sportu, ale systematycznie odwiedzał stadion, nie opuszczał żadnego meczu, znał na pamięć tablice rekordów. Briwin wciągnął go do swojego aktywu i Lubiański stał się pierwszym jego pomocnikiem w organizowaniu rozmaitych imprez sportowych.

Minał rok. Drużyny siatkówki przodowały w fabryce. Do sekcji gimnastycznej należały 22 osoby. Lekkoatleci zwyciężyli w sztafecie, zmocniła się sekcja narciarska. Cztery oddziały sportowcy stały się reprezentantami drużyny fabrycznej. Cała młodzież oddziału wypełniła normy na odznakę GTO i stopnia.

Dzięki pracy takich, jak Briwin i jemu podobnych, w porównaniu z latami poprzednimi liczbą członków fabrycznego koła sportowego wzrosła dwunastokrotnie.

## Towarzyskie spotkanie naszych hokeistów z reprezentacją Czechosłowacji

Przebywający w Moskwie hokeiści polscy rozegrali w sobotę towarzyski mecz z bawiącą tam również reprezentacją Czechosłowacji.

Mecz ten wywołał olbrzymie zainteresowanie i zgromadził na trybunach kilkadziesiąt tysięcy widzów, którzy żywo oklaskiwali emocjonującą grę.

Trzeba bowiem przyznać, że hokeiści nasi poczynili poważne postępy i pomimo przegranej z drużyną mistrza świata stoczyli całkiem równą walkę. Mecz zakończył się zaskazującym zwycięstwem Czechosłowacji 10:6 (4:1, 2:2, 4:3).

Przewaga reprezentacji czechosłowackiej uwidoczniła się najbardziej w I-ej tercji. W dwóch następnych reprezentacja nasza grała coraz lepiej, zdobywając sobie uznanie całej widowni.

Bramki dla drużyny polskiej zdobyli: Lewacki — 2, Csoch — 2, Palus i Antuszewicz po jednej. Z graczy polskich na specjalne wyróżnienie zasługują: Lewacki, Palus i Cso

rich. W bramce zamiast Maciejki grał Przeździecki.

W dniu dzisiejszym hokeiści polscy rozegrają towarzyskie spotkanie z drużyną CDKA, a w czwartek wyjeżdżają na kilka dni do Leningradu.

## Zgierzenie mistrzami okręgu

Rozegrane w sobotę spotkanie o mistrzostwo klasy A w hokeju na lodzie, między drużynami „Włókniarza” z Pabianic i „Włókniarza” ze Zgierza — zakończyło się zdecydowanym zwycięstwem drużyny zgierskiej w stosunku 20:3. Zwycięstwem tym — „Włókniarz” zgierski zapewnił sobie mistrzostwo okręgu.

którego wyeliminował w półfinale Majdański.

W grze pojedynczej kobiet Korowi na zwyciężyła w finale Nalimowa 6:4, 8:6. Tytuł w grze podwójnej mężczyzn, podobnie jak w roku ubiegłym, zdobyła para Majdański — Łukirski.

## Zgon sekretarza GKKF STEFANA KISIELIŃSKIEGO

W dniu 9 bm. zmarł w Warszawie Stefan Kisielewski, sekretarz Głównego Komitetu Kultury Fizycznej.

Mgr. Kisielewski był sekretarzem GKKF do spraw sportu i wychowania fizycznego, a poprzednio piastował stanowisko przewodniczącego WKFF w Katowicach.

W zmarłym sport polski traci wybitnego fachowca w dziedzinie wychowania fizycznego i zasłużonego działacza sportowego.

Mgr. Kisielewski był przed wojną reprezentantem Polski w piłce nożnej, a w latach powojennych położył duże zasługi w organizowaniu ruchu sportowego na Śląsku.

## Mistrzostwa świata w tenisie stołowym

W dalszym ciągu mistrzostw świata w tenisie stołowym trwają rozgrywki indywidualne w grach pojedynczej i podwójnej w konkurencji kobiet i mężczyzn. Podobnie, jak w turnieju drużynowym, mistrzostwa indywidualne wykazują zdecydowaną przewagę reprezentantów państw de mokracji ludowej, którzy demonstrowają stojąc na najwyższym poziomie, nowoczesny, ofensywny styl gry oraz doskonale przygotowanie kondycyjne.

W konkurencji męskiej do półfinału zakwalifikowało się dwóch Czechosłowaków, Andreadis i Tereba,

Węgier Sido i Anglik Leach. Nie spodzianką gier eliminacyjnych była porażka wielokrotnego mistrza świata Vany (CSR) z młodym Francuzem Roothoefem.

W grze podwójnej mężczyzn w półfinale znalazły się dwie pary czechosłowackie: Vana — Andreadis i Tokar — Stipek, para węgierska Koczian — Sido i Anglicy Leach — Carrington.

W grze podwójnej kobiet do półfinału zakwalifikowały się Węgierki Farkas i Karpati, Rumunki Rozeanu i Szasz oraz pary angielska i amerykańska.

10. rzenia naszego mu trzeba, dorobił się na nas wielkich majątków, a dziś siedzi w Berlinie, bo ma sumienie nieczyste, boi się tu do nas przyjechać, powiedzieć jak i co, i jeszcze mu mało, chce nas do reszty upokorzyć... A czy robotnicy firmy I. K. Poznański nie zgodziliby się na wszystko, gdyby nie to jedno: że wypowiednie dostają niewinni?... Czy na to można pójść?... Czy pójdzić na to, pytamy was, gdyby nawet inną fabrykancę dali im pracę?...

— Dziadek ma rację. O zasadę nam tu chodzi. Ten punkt Poznański musi cofnąć.  
— Musi cofnąć. To nasze ostatnie słowo!  
— Zmienicie je, durnie, jak wam się dobrze wy tłumaczy!  
— Kto wytłumaczy? Może ty, chuliganie...  
— Bandyta, parobek kozacki!  
— Wszystko jedno, nie pozwolimy pracować, musi być strajk!  
— Książę Albrecht przyrzeka, że wszystkim zwolnionym wyjedna pracę..

— Precz z kapitałem!  
Podwórce wrzało. Z wyższego piętra dobiegał przestraszony głos kobiety:

— Wacek! Wacek! Prędzej do domu!  
Ktoś krzyczał:  
— Zgniełli, diabły! Ratunku!  
Marian Krauze patrzył w podwórce — spod czyjegós łokcia — przez okno na schodach, gdy sąsiadka mocno szarpnęła go za kurtkę i krzyknęła zdławionym głosem:  
— Schowaj się, chłopcze, zaraz strzelać będą...  
Chłopiec posłusznie usiadł na brudnej, zimnej posadzce i nashauchiwał. Strzałów jednak słychać nie było. Zgłębki trwał przez jakiś czas, później uciszył się i zabrzmiął mocny głos.

— Robotnicy! Nie wszystko jeszcze stracone. Jeszcze możemy rozmawiać z fabrykantami. Dziś rozdziela nas wzniesiony przez nich mur — są to nazwiska dziesięciu tysięcy szczeni wyrzucanych niewinnie towarzyszy naszej pracy. Próbujemy jeszcze obalić tę przeszkodę. Na to istotnie zgodzić się nie możemy, jest to jasne dla każdego zdrowomyślącego robotnika. Zgodzić się — to znaczy zrezygnować z reszty naszych praw do życia. Spróbujmy wyperswadować to naszym panom. Wybierzmy delegata, niech jedzie do Berlina i porozumie się z fabrykantami...

(d. c. n.)

Tego dnia przed południem w domu numer 26 przy Ogrodowej odbył się wiec. Podwórce wypełnili robotnicy i robotnice. Stali w oknach, na dachach drewnianych komórek, na stopniach zewnętrznych schodów. Przybyli delegaci różnych fabryk i różnych partii. Po pierwszych wybuchach oburzenia, ludzi opanowało przynę bienie. Widmo nędzy i głodu zawisło nad każdą rodziną.

— Towarzysze i obywatele! — krzyknął pierwszy mówca, który stanął na dachu komórki, nie zważając, że papa ugięła się i trzeszczy pod jego ciężarem. — Jedyną naszą bronią jest strajk. Lokauci straszą nas tylko. Co znaczą nasze strasy wobec ich strat, które wynoszą grube miliony? Jeżeli ogłosimy powszechny strajk, jeżeli do nas przyłączą się piekarze, rzemieślnicy, chałupnicy i pracownicy miejscy, jeżeli życie całego miasta zamrze, zamkną się sklepy i ustanie dowóz żywności ze wsi — fabrykanci zmuszeni będą ulec naszej przewadze. Wówczas władze będą musiały interweniować po prostu w obronie porządku, dla unormowania życia miasta. Powiecie, że jest to posunięcie krańcowe i dotychczas nie próbowane. A jak nazwać posunięcie fabrykantów?

Na ich nieludzkie metody odpowiemy jak najbardziej ostrą walką, udowodnimy, że stanowiąm się...  
Na podwórzu panowała cisza. Mówca, który z początku wpadł w ferwor, powoli zaczął zniżać głos, czując, że słowa jego zawisają w próżni. Odpowiedział mu robotnik, siedzący na oknie podpiętra:

— Towarzyszu! Pozwólcie, że odpowiem wam w imieniu zebranych. Albo sami spójrzcie na twarze obecnych i wyczytajcie z nich odpowiedź. Dla mnie jest jasne: chybiłście! Zaraz wam powiem dlaczego. Przeżyliśmy ciężkie lata i dobrze wiemy, co to jest strajk powszechny. Ile razy udawał się on w stu procentach, i to, gdy chodziło tylko o jeden przemysł? A czy chcecie poruszyć całą ludność pracującą, licząc na chałupników, na pracowników miejscskich? I w jakim czasie? Wówczas, gdy codziennie padają wśród nas ofiary bratobójców, gdy kozacy okupują fabryki, gdy zło-

## LEON GOMOLICKI LOKAUT

kautyzowani robotnicy chodzą dokoła czynnych fabryk i zebrać o pracę? To są mrzonki. Hasło strajku powszechnego rozpęta tylko nowe walki wewnętrzne, popłyną nowe rzeki krwi. Dziś grzebią czterech zabitych strzałem w plecy robotników; dziś rano wywieziono z Łodzi trzydziestu czterech robotników Kunitzera; dziś kilka robotnic, których mężowie pracują, wyrzekło się pracy na rzecz towarzyszek, dotkniętych lokautem... Oto są fakty rzeczywiste, które przynosi każdy dzień i które pociągają za sobą inne podobne im fakty... Musimy się zastanowić, jak ująć te fakty w karby organizacyjne, podporządkować je naszej woli, a nie wysilać się na nieradne czyny...

— Robotnicy! — rozległ się głos w tłumie. — Chciałem napiętnować niewłaściwą postawę robotników Poznańskiego. Przez swój upór, przez to, że nie chcą przyjąć warunków fabrykantów, narażają sto tysięcy ludzi na wyrzucenie z pracy. Co się stanie, że przeproszą dyrektora? Korony im z głowy nie pospadają...

— Pozwólcie wyjaśnić! Pozwólcie wyjaśnić! — krzyczał inny głos.

— Dziadek wyjaśni, mów, dziadku!...  
Na schody wprowadzono starego robotnika. Nad tłumem ukazała się jego wielka głowa, sterzące nad tysiącami kosmyki swych włosów, zmarszczona, nabrzmiała twarz, sine worki pod łzawymi oczami. Mimo, że głos miał słaby, chrapliwy, słyszeli go wszyscy — podwórce zaległa cisza.

— Drodzy moi — mówił starzec — ja już nie pracuję, ale całe swe życie oddałem pracy dla Poznańskiego i synowie moi pracowali na niego. Jestem zwykłym tkaczem, nie zrobiłem się na tej pracy. A mówię do was tak, jak sam to wszystko rozumiem. Mówicie to i owo o warunkach fabrykantów, ale czy to są warunki, żeby martwych i weteranów pracy wyrzucać, niewinnych... Poznański chce nas złamać, o to mu chodzi. Mówię prosto — upoko-